



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 10

Częstochowa, sobota 12 stycznia 1946 r.

Rok II.

Organizacja Narodów Zjednoczonych

fundamentem pokoju światowego

LONDYN (Ant. wł.) — Central Hall był wczoraj widownią najbardziej imponującego zjazdu, jaki odbył się w dziejach świata. Król Jerzy VI podczas swego przemówienia na bankiecie w St. James powiedział, że Wielka Brytania nigdy w swojej historii nie była świadkiem podobnie ważnego zebrania. Premierowie, ministrowie i ambasadorowie 51 narodów zasiedli przy długim stole, udekorowanym barwami złotą i błękitną, t. j. takimi samymi jak te, które były symbolem obrad w San Francisco. Za ministrami zasiedli członkowie delegacji i doradcy.

Pierwszą sesję Narodów Zjednoczonych otworzył przewodniczący komisji przygotowawczej, delegat Kolumbii — Eduardo Angel. W przemówieniu swym zaznaczył on, że „obrady muszą się odbywać w atmosferze demokracji i wolności, w atmosferze takiej samej, jak ta, która panowała w San Francisco. Wszystkie narody, tak duże jak i małe, będą miały wpływ na przebieg obrad i muszą spełnić swój obowiązek”. Jako drugi z kolei mówca wszedł na trybunę przyjęty oklaskami premier Wielkiej Brytanii Attlee, witając zebranych delegatów i życząc im pomyślnych rezultatów pracy dla wspólnego dobra. W ostatnich słowach swego przemówienia podkreślił on, że „podstawami organizacji ludzkości powinny być: bezpieczeństwo, sprawiedliwość społeczna i gospodarczy dobrobyt i w tych sprawach sukces musi być osiągnięty”.

Po przemówieniu premiera Attlee zgromadzeni przystąpili do wyboru prezydenta konferencji Narodów Zjednoczonych. Delegat radziecki Gromyko zaproponował na to stanowisko norweskiego ministra spraw zagranicznych Lie. Wniosek ten poparty został przez ministra Rzymowskiego oraz przez przedstawicieli Ukrainy i Danii. — W odbytych głosowaniu na 51 złożonych głosów 23 padło na ministra Lie, a 28 na ministra spraw zagranicznych Belgii — Spaak'a. Nowo wybrany prezydent podziękował za gorliwą pracę przewodniczącemu komisji przygotowawczej, a następnie zgromadzonym za wybór, następnie ogłosił oficjalnie otwarcie pierwszej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Dzisiejsze swoje obrady Zgromadzenie rozpoczęło o 10.15. Dzień zapowiada się pracowicie. Na wstępie przemówił prezydent Zgromadzenia Spaak. Głównym tematem dzisiejszych posiedzeń będą sprawy organizacyjne. Przed południem delegacja wysłuchają sprawozdania komisji przygotowawczej. Z kolei nastąpi wybór 6-ciu głównych komisji, które będą opracowywały szczegółowo sprawy przekazane im przez plenum. Następnie sesja plenarna zostanie odroczone a poszczególne komisje przystąpią do wyboru swoich przewodniczących. Sesja plenarna zostanie wznowiona prawdopodobnie o godz. 16.30. W pierwszym punkcie wznowionych obrad Zgromadzenie dokona wyboru 7 wiceprezydentów. Wiceprezycenci i przewodniczący komisji utworzą razem komisje główna, której Zgromadzenie powierzy nadzór i uzgadnianie prac różnych komisji. Następnie Zgromadzenie wy-

bierze 6-ciu niestających członków Rady Bezpieczeństwa (przewidywany jest wybór delegatów: Belgii, Polski, Kanady, Kolumbii, Meksyku i Egiptu) oraz 18 członków Rady Gospodarczej i Socjalnej. Wybór zapada większością 2/3 głosów. Pierwsza większa debata odbędzie się dopiero w sobotę lub poniedziałek. Będzie to debata nad sprawozdaniem komisji przygotowawczej. W czasie jej trwania należy spodziewać się złączenia przez ministra Bevin'a ważnego oświadczenia na temat polityki Wielkiej Brytanii oraz na temat jej stosunków do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Po wczorajszym wspaniałym otwarciu pierwszego Zgromadzenia N. Z. odbyło się

ZSRR stoi zdecydowanie po stronie pokoju

LONDYN (Antena wł.) — Korespondent moskiewski londyńskiego „Timesa” donosi, że pierwsze posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych zastaje Związek Radziecki trzeźwo zdecydowanym w kwestii utrzymania pokoju. Należy zdać sobie jasno sprawę, że Organizacja nie będzie mogła w tej dziedzinie zdziałać cudów i aikt w ZSRR nie zdaje się tego po niej oczekiwać. O działalności bowiem Organizacji i o wynikach pozytywnych tej działalności zdecydować tylko i jedynie wspólna dobra wola wszystkich wchodzących w jej skład narodów. Narody radzieckie pokładają, mimo tych zastrzeżeń, pokładają w Organizacji wielkie nadzieje i do obrad jej ustosunkują się z wielką powagą.

LONDYN (PAP). — Po przybyciu do Londynu francuski minister spraw zagranicznych George Bidault, który stoi na czele francuskiej delegacji na zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, odbył dłuższą rozmowę z brytyjskim mini-

sterem spraw zagranicznych Bevinem. Podczas rozmowy został omówiony całokształt stosunków francusko-brytyjskich.

PRZYBYCIE GEN. DE GAULLE'A ZALEŻY OD PRZEBIEGU OBRAD

PARYŻ (Antena wł.) — Gen. de Gaulle oświadczył, że przybycie jego do Londynu na pierwsze Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zależy od przebiegu obrad.

W Londynie w przeddzień pierwszego Zgromadzenia min. Bidault złożył wizytę min. Bevinowi.

NIEUDANA PODRÓŻ DELEGACJI DUŃSKIEJ

LONDYN (PAP). — Z powodu złych warunków atmosferycznych samolot wiozący przedstawicieli duńskich na zgromadzenie ONZ, ministrów Rasmussena i Der-

spiela, zmuszony był zawrócić z drogi.

Sprawy polskie

WARSZAWA (PAP). — Na stanowisko szefa gabinetu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego i Ministra Obrony Narodowej powołany został przybyły ostatnio do kraju generał brygady Bronisław Prugar-Ketling. Generał Prugar-Ketling był szefem departamentu piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, podczas kampanii wrześniowej dowodził 11-tą dywizją karpacką. W roku 1940 gen. Ketling walczył we Francji na czele 2-giej dywizji strzelców pieszych. Po klęsce Francji dywizja ta przekroczyła granicę szwajcarską, gdzie została internowana. Gen. Prugar-Ketling przebywał w Szwajcarii do grudnia ubiegłego roku i stamtąd powrócił do kraju. Dotychczasowy szef gabinetu Dowódcy W. P. i Ministra Obrony Narodowej generał brygady Stefan Mossor, wyznaczony został na stanowisko zastępcy szefa Sztabu Generalnego W. P.

OSWIADCZENIE MINISTERSTWA SKARBU

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio na terenach zachodnich spekulanci rozsiewają fantastyczne pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie pieniędzy przy częściowej zapłacie za banknoty wymienione. Ministerstwo Skarbu oświadcza, iż wszystkie te pogłoski pozbawione są jakiegokolwiek podstawy. Żadna operacja wymienna nie jest zamierzona, a wszelkie tego rodzaju pogłoski są celowo rozsiewane przez spekulantów w celu podbijania cen i szwarczenia niepokoju.

LISTY DO PREZ. BIERUTA

WARSZAWA (Antena wł.) — Prezydent Krajowej Rady Narodowej otrzymał ostatnio dwa listy. Jeden od Polaków z Elbląga, w którym zobowiązuje się oni do poparcia wszelkich starań rządu i narodu polskiego w kierunku odbudowy kraju. Drugi list pochodzi od Rady Narodowej Polaków we Francji. Według słów tego listu cała emigracja polska we Francji stanie w zwarcie wobec wszelkim intruzom u boku Rządu Jedności Narodowej i poprze go we wszelkich pracach postawienia Państwa Polskiego na odpowiednim poziomie politycznym i gospodarczym.

WARSZAWA (Ant. wł.) — Bezpośrednio

po przybyciu do Warszawy parlamentarzyści brytyjscy oświadczyli, co następuje: „Jesteśmy cudzoziemcami w obcym kraju, ale Polacy byli naszymi przyjaciółmi i towarzyszami, przez całą wojnę byliśmy z nimi związani duchowo. I dlatego przyjemnie jest nam obecnie spotkać się z nimi, aby omówić nasze własne i ich zagadnienia”.

Wojska brytyjskie w Grecji niepożądane

ATENY (Ant. wł.) — Regent Grecji arcybiskup Damaskinos przyjął delegację ugrupowania EAM, na czele z sekretarzem partii komunistycznej Santosem i sekretarzem partii socjalistycznej Ekonomusem. Delegacja domagała się utworzenia nowego rządu, w skład którego wchodziłoby przedstawiciele wszystkich ugrupowań demokratycznych. Komitet centralny EAM oskarża rząd o niestosowanie się do dyrektyw stawianych przez naród Grecji. EAM zażądał ponadto wycofania z Grecji wojsk brytyjskich i zarzucił rządowi obciążanie wydatkami na utrzymanie wojsk zagranicznych budżetu państwa.

Delegacja odwiedziła również premiera Sofoulisa, zapytując go dlaczego nie zadość uczynił dotąd postulatowi ekonomicznym robotników oraz wskazując na cały szereg aktów terrorystycznych dokonywanych na demokrację przez przeciwników politycznych, którym działalność ta uchodzi za zupełnie bezkarnie. Premier Sofoulis odpowiedział, że przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegacji, nie jest jednak w stanie obecnie spełnić żądań robotników. Nastąpić to może dopiero wówczas, kiedy przeprowadzane przez przedstawiciela rządu greckiego rokowania finansowe z rządem Wielkiej Brytanii wydadzą rezultaty pozytywne, zapewniając Grecji pomoc z zewnątrz.

ATENY (BRO). — Premier grecki Sofoulis oświadczył, że porozumienie pomiędzy prawym skrzydłem populiściów a liberałami Venizelosa może być uważane li tylko

Bardossy rozstrzelany

BUDAPESZT (Ant. wł.) — Wczoraj rano został rozstrzelany zdrajca narodu węgierskiego Laszlo Bardossy. Został on premierem w 1941 roku, na krótko przed przystąpieniem Węgier do wojny u boku Niemiec. Głównym zarzutem oskarżenia przeciwko niemu był fakt wypowiedzenia przez wojsny Związkowi Radzieckiemu.

WYDANIE GEN. NEDICZA

PARYŻ (PAP). — Agencja France-Press donosi z Belgradu, że władze brytyjskie wydały rządowi Jugosławii premiera fałszystowskiego rządu serbskiego w czasie okupacji niemieckiej, gen. Nedicza oraz jego współpracowników Denicza i Dokiera.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że jugosłowiański wydział bezpieczeństwa aresztował 13 osób, należących do organizacji gen. Michajłowicza. Przy tej okazji wykryto tajną drukarnię. Wśród aresztowanych znajdują się dowódca oddziału czestników podczas okupacji niemieckiej, major Wastick, wybitny adwokat belgradzki, wyżsi urzędnicy Banku Narodowego i przemysłowcy.

Premier bułgarski u Stalina

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Stalin wydał na Kremlu obiad na cześć bułgarskiego prezesa Rady Ministrów Timona Georgiewa.

W obiedzie wzięli również udział: bułgarski minister spraw zagranicznych Stojanow, minister spraw wewnętrznych Jugosławii prof. Michalczew, a ze strony ZSRR Molotow, Woroszyłow, Mikojaan, Zdanow, Kaganowicz, Berja i inni.

SOFIA (Ant. wł.) — Opóźnienie w przyjeździe komisarza Wyszyńskiego do Londynu zostało wywołane koniecznością jego wyjazdu do Sofii, gdzie ma on dopomóc rządowi bułgarskiemu w rozwikłaniu trudności w związku z reorganizacją gabinetu na skutek uchwał, powziętych przez konferencję ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Omawiając te trudności, jedno z pism demokratycznych krytykuje ostre opozycję za jej niechęć do współpracy z rządem. Opozycja formułując swe warunki w sposób sprzeczny z duchem uchwał moskiewskich, pragnie w sposób widoczny przeciwdziałać uznaniu rządu bułgarskiego przez Stany Zjednoczone i W. Brytanie.

O NIEPODLEGŁOŚĆ INDONEZJI

AMSTERDAM (Antena wł.) — Na odbywającym się obecnie Kongresie partii komunistycznej holenderskiej powzięto rezolucję, domagającą się od rządu niepodległości dla Indonezji oraz formalnego uznania rządu indonezyjskiego.

Tępienie faszystów na Węgrzech

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Budapesztu, że policja węgierska wpadła na ślad tajnej organizacji faszystowskiej, na czele której stał dr. Michal Kadar. Wśród członków organizacji faszystowskiej znajdowali się studenci uniwersytetu. W Budapeszcie w siedzibie organizacji znaleziono skład broni. Organizacja miała także oddziały na prowincji.

WĘGRZY ŻADAJĄ WYDANIA KSIĘCIA ALBRECHTA

LONDYN (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Budapesztu, że władze węgierskie żądają wydania księcia Albrechta Habsburga, który będzie sędzony jako przestępca wojenny. Oskarżony on jest o to, że zwracał się o pomoc do Hitlera w celu uzyskania tronu węgierskiego. Poza tym finansował on węgierską partię faszystowską. Albrecht Habsburg znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

